Nr. 110. Czwartek, 17 Maja 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza 600 Mp. | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 173)

Rezerwy społeczne.

Lwów, 16. maja.

Wśród przyczyn upadku politycznego Polski niemałą rolę odegrał był pacyfizm czasów saskich, ten leniwy, lekkomyślny, co to wojował paradoksem, że państwo bezbronne, bez armji i fortec, jest najbezpieczniejsze, ponieważ nikt go się nie lęka, ergo nikt go nie zaczepia...

Czasy późniejsze okazały dowodnie, czy argumenty tego rodzaju starczą za twierdze i armaty?!...

Polacy, jakkolwiek w chwilach boju waleczni do brawury i szaleństwa, nie są narodem wojowniczym. Pacyfizm jest we krwi naszej, niekiedy może głęboki, ideowy, co płynący z niechęci do wysiłku i trudu, z upodobania do życia pogodnego i wesołego.

I oto, jakby rozmyślnie, celem wytworzenia kolizji dramatycznych, Opatrzność uczyniła z Polski nowej wyspę, nie śród wód cichych, lecz na burzliwym oceanie czasów i ladów wstrząśnionych najstraszliwszemi kataklizmami, żądnych odwetu za przegraną wojnę i przewrotu społecznego, idącego nadalej, jak dotychczas ludzkość wyobrazić sobie zdołała. Brzegi nasze rwą dokoła fale wrogie i niespokojne. Prawdę tę należałoby mieć zawsze przed oczami. Wprawdzie i po jednej i po drugiej stronie jest wyczerpanie powojenne daleko silniejsze niż u nas, a będące najlepszym sprzymierzeńcem naszym w dziele utrzymania pokoju.

Jednakże liczyć na to bezwzględnie, nawet w latach najbliższych, nie można i nie należy. Jest dużo szans za pokojem; jest jeszcze więcej ewentualności, mogących wywołać nagły i niespodziewany wybuch nowej wojny.

Wystarczy wskazać, iż w Rosji zdaje się w ostatnich czasach brać przewagę kierunek ofenzywny, reprezentowany przez Trockiego.

Dość przypomnieć bunt duchowy całych Niemiec przeciw traktatowi Wersalskiemu, i naprężony stosunek obecnego rządu i społeczeństwa niemieckiego do sprzymierzonej z nami Francji. W takich momentach najfatalniejsze decyzje mogą być powzięte nagle i niemal niespodziewanie dla samych twórców decyzji.

Nie jest rzeczą przypadku, iż Marszałek Foch, podczas pobytu swego w Polsce tyle razy powtarzał, że Polska w każdej ewentualności liczyć może na pomoc Francji. To nie był frazes grzecznościowy. Słowami temi i w dal sięgającym wzrokiem zwycięzca z nad Marny fascynował złe zwierzęta wojny, rwące się z łańcucha traktatów.

A to samo, że mówić je głośno uznano za potrzebne, świadczy, iż daleko światu do beztroski pokoju i ciszy.

Zresztą nie brak i innych „znaków na ziemi i niebie", iż w powietrzu wisi burza.

Tę prawdę uświadomiwszy sobie naród polski musi, całemi siłami, dążąc do przedłużenia dni pokoju, przygotowywać tymczasem siły na odparcie zwycięskie ewentualnego ataku.

Winni to jesteśmy nietylko sobie, ale całej ludzkości i cywilizacji świata, zagrożonej przez jedno z najbardziej ponurych niebezpieczeństw.

Oczywiście nie możemy uprawiać militaryzmu wedle dawnych niemieckich wzorów.

Nie stać nas na utrzymywanie kolosalnych armji, kosztem pracy twórczej narodu. Zresztą wzory niemieckie, jak okazał rezultat, nie należały do najlepszych. Ale powinniśmy gotowość bojową wyrabiać w całem społeczeństwie. Mamy armję dobrą, idącą po linji rozwoju do najwyższego stopnia świetności. Ale armja ta jest stosunkowo nieliczna. Trzeba by cały naród był jej na każde skinienie gotową rezerwą, tak by można było uzupełnić ją w razie potrzeby materjałem wojskowym, należycie wyszkolonym, przyzwyczajonym do trudów i niebezpieczeństw i ożywionym wiarą w obowiązek żołnierski.

Władze nasze wojskowe od dłuższego już czasu kładą bardzo silny nacisk na zorganizowanie i rozpowszechnienie się stowarzyszeń społecznych o charakterze przygotowawczo-wojskowym, jak „Sokół", „Strzelec", nawet „Skaut", nawet organizacja pomocniczej służby wojskowej kobiet, obejmując to wszystko mianem ogólnem „Rezerw Społecznych".

Na rewji 3-cio majowej w Warszawie „Strzelec" zaprezentował się świetnie. Barwny i malowniczy „Sokół" robi wrażenie znacznie mniej militarne.

Ale wszystko to są w gruncie rzeczy, jak dotąd, tylko eksperymenty, tylko zaczątki akcji bardzo poważnej, a przez ogół niedocenianej. Dopóki każde miasteczko i wieś każda w Polsce mieć nie będą swego oddziału „Sokoła" czy „Strzelca", dopóki cała młodzież nie przejdzie przez szkołę skautingu, dopóki każda młoda dziewczyna w Polsce nie będzie uważała za obowiązek swój ukończyć kurs przygotowawczy pomocniczej służby wojskowej, dopóty wyraz „Rezerwy społeczne" jest tylko wyrazem, dopóty trwa „demobilizacja psychiczna" społeczeństwa polskiego, z której zbudzić nas może niespodziewany, a groźny alarm, z dwu stron jednocześnie.

---o---

Wojownicze zapędy sowietów.

Sowiety podjudzają masy obawą przed „najazdem państw burżuazyjnych na Rosję". — Sowieckie komentarze do podróży Focha. — Wojenne pogróżki.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze polsko-sow. 15. maja.

Nasz korespondent (E.) donosi: Jeden z najwybitniejszych przywódców współczesnej Rosji, Woroszilow, złożył kilka dni temu niezwykle znamienne oświadczenie, rzucające ciekawe światło na panujący obecnie w Rosji wojowniczy nastrój wobec Polski i innych państw kresowych.

„W ostatnim czasie — głosi Woroszilow — **kapitał europejski przygotowuje nową ofenzywę przeciw naszemu państwu i władzy robotniczo-włościańskiej.** Grożą nam podobnie jak w r. 1919 wszelkiego rodzaju ultimatami. Zjednoczony imperjalizm pragnie z jednej strony wykorzystać naszą słabość, z drugiej użyć kadry swych najemników kresowych do walki z nami i w tym celu wysyła im przedstawicieli swych armji w osobie marszałka Focha i oficerów sztabowych, aby objęli kierownictwo i organizację armji mających na celu zniszczenie nas.

Jesteśmy jednak pewni — prawił dalej buńczucznie mówca-dygnitarz — **że złowrogie plany oraz intrygi naszych przeciwników zostaną zlikwidowane,** już przy pierwszem zetknięciu się najmitów kapitału europejskiego z naszą armją czerwoną.

W ten sposób — **kończył** Woroszilow — my **naszą zwycięzką walką zwolnimy na zawsze proletarjat Polski, Rumunji i Łotwy od awanturniczych rządów burżuazji.**"

(Może te „mocne" argumenty robią jeszcze jakie wrażenie na masach sowieckich, my zaś na to ostrzeżenie i wojowniczą zapowiedź powinniśmy odpowiedzieć wzmocnieniem naszej baczności wobec niespokojnego sowieckiego sąsiada. — Przyp. Red.)

Depesza marszałka Focha do Prez. Rzpltej.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 15. maja.

Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał od marszałka Focha następującą depeszę: J. E. Prezydent Rzpltej Polskiej w Warszawie. Przy końcu mojej niezapomnianej 12-dniowej podróży pragnę złożyć Panu, Panie Prezydencie, wyrazy wdzięczności za uprzejme przyjęcie, jakie mi Pan zgotować zechciał. Unoszę z sobą głębokie wspomnienie licznych i wzruszających manifestacji, które spotkały mię ze strony wszystkich warstw ludności, a które są najświetniejszem stwierdzeniem tych węzłów ufności i serdeczności, jakie łączą obydwa nasze kraje. Załączam najgorętsze życzenie potęgi i pomyślności dla Pańskiego szlachetnego kraju i proszę, abyś zechciał, Panie Prezydencie, przyjąć wyrazy mojej głębokiej czci. Podp. **Foch.**

Debaty nad poprawą bytu prasy polskiej.

Otwarcie konferencji. — Liczny udział przedstawicieli prasy. — Zagajenie premjera. — Postulaty prasy. — Dyskusja. — Wyniki pierwszego dnia obrad. — Przyjęcie u Premjera Sikorskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 16. maja.

Wczoraj o godz. 11 w gmachu Prezydium Rady Ministrów Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski otworzył narady w sprawach dziennikarstwa przedstawicieli Rządu z 150 przedstawicielami pism z całej Rzpltej Polskiej. W zebraniu brali udział Minister przemysłu i handlu Ossowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Studziński, szef biura prasowego i propagandy w Ministerstwie spraw zagran. Min. Targowski, oraz szereg referentów zainteresowanych Ministerstw i urzędów. Prasę zagraniczną reprezentował Kołakowski z Nowego Jorku, ks. Kantak z Gdańska i in.

Ze Lwowa przybyli: dyrektor Grodki, prezes Towarzystwa dziennikarzy red. Laskownicki, red. Konarski, Jampolski, Szenderowicz, Zachariasiewicz i Dzędzel.

Otwierając zjazd **Prezes Rady Ministrów** wygłosił przemówienie,

w którem stwierdził, że Rząd polski zdaje sobie sprawę w pełni z roli, jaką prasa odgrywa na całym świecie, a szczególnie odgrywać powinna w organizującej się od podstaw Polsce. Od dłuższego czasu usiłuje on też wprowadzić pod tym względem zmiany na lepsze i uczyni wszystko, co w jego mocy, by ułatwić prasie polskiej pracę tak niezbędną i odpowiedzialną. Wymiana zdań ułatwi w wysokiej mierze starania Rządu.

Prezes Syndykatu dziennikarzy polskich p. Jan **Dąbski**, podnosząc, że konferencja zwołaną została dzięki inicjatywie Prezesa Rady Ministrów, wyraża mu za to podziękowanie (oklaski). Z koleji porusza przyczyny, które składają się na słaby stan czytelnictwa i oczekuje, że wniesiony wniosek nagły, podpisany przez wszystkie kluby, zawierający w zarysie wszystkie postulaty prasy, znajdzie oddźwięk należyty. Tylko pomoc Rządu postawić może sprawę na realnym gruncie. Prosi o poparcie Prezesa Rady Ministrów. Red. **Rosner** postawił wniosek, aby obrady rozłożyć na dwa tematy, jeden w kierunku wydawniczo-materjalnym, drugi w kierunku informacyjnym, dla uniknięcia chaosu.

Z koleji zabrał głos dyrektor Karol **Grodki** i w obszernem, wyczerpującem przemówieniu omówił najpoważniejsze bolączki prasy polskiej, szczególnie zaś prowincjonalnej, stawiając wnioski, zmierzające do ułatwienia prac konferencji. Jako przedstawiciel polskiej prasy w Gdańsku przemawiał ks. **Kantak**, który podkreślił trudności, wśród których pracuje prasa polska w Gdańsku.

P. **Dąbski** referował postulaty prasy, które stanowić mają substrat dla dyskusji szczegółowej, a które również omawiane będą w komisji sejmowej. Żądania te dotyczą: zniesienia wszelkich ceł obciążających papier sprowadzany z zagranicy, obniżenia taryf kolejowych przy transporcie papieru, zniesienia wszelkich opłat i danin ściąganych z wydawnictw, obniżenia porta pocztowego oraz opłat telefonicznych i telegraficznych, wywarcia przez Rząd odpowiedniego nacisku na fabryki papieru w kierunku zniżenia cen papieru, zniżenia opłat za korzystanie z informacji P. A. T., aby umożliwić najmniejszym nawet dziennikom abonowanie depesz P. A. T., nadsyłania ogłoszeń rządowych bezpośrednio do redakcyj, a nie za pośrednictwem agencji inseratowych, naprawy stosunku między Agencją „Ruch", a poszczególnemi wydawnictwami, wreszcie dostosowania rozkładu jazdy do wymagań prasy.

Na wniosek **Prezesa Rady Ministrów** wyłoniono dwie komisje, jedną dla spraw gospodarczych, w skład której wejdą zainteresowani Ministrowie, i drugą dla spraw informacyjnych, która obradować będzie pod przewodnictwem Wiceministra Studzińskiego.

Po południu rozpoczęły obrady dwie komisje, wyłonione przez zjazd prasy, a mianowicie komisja informacyjna i komisja gospodarcza, przy współudziale Ministra Marynowskiego, oraz Ministra poczt i telegrafów. W czasie obrad przedstawiciele prasy wyłonili szereg postulatów, między innymi sprawę zniesienia podatku przemysłowego i dochodowego od przemysłu dziennikarskiego. Po zorganizowaniu Związku gospodarczego prasy, zakończył obrady przemówieniem przedstawiciel Rządu, który zapewnił o jak najdalej idącej pomocy, jakiej Rząd zamierza udzielić prasie w jej ważnem i pożytecznem zadaniu informowania i kształcenia społeczeństwa.

Po zamknięciu obrad pierwszego dnia zjazdu prasy p. Prezydent Rady Ministrów gen. Sikorski przyjmował uczestników zjazdu herbatą w salonach Prezydjum Rady Ministrów.

Fiasko chytrych zamierzeń niemieckich.

Konsternacja w Berlinie. — Zgodny chór prasy koalicyjnej. — Rząd japoński uważa również propozycje niemieckie za niewystarczające.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin 15. maja.

„**Welt am Montag**" stwierdza, że odpowiedź angielska jest dla rządu kanclerza Cuno dokumentem bardzo przykrym. Rządowi kanclerza Cuno pozostaje tylko zmienić dotychczasowy **punkt widzenia**.

Przeświadczenie o konieczności zmiany dotychczasowego stanowiska **poczyna również nurtować wśród rządu niemieckiego**.

Posiedzenie rady ministrów w sprawie noty angielskiej i włoskiej zostało odroczone do dnia dzisiejszego w celu dania partjom politycznym czasu do zajęcia stanowiska wobec noty. We wszystkich partjach, z wyjątkiem nacjonalistów pruskich, przeważa zdanie, że pertraktacje należy prowadzić dalej.

Prasa francuska omawiając noty angielską i włoską wyraża przekonanie że kardynalnym warunkiem skuteczności wszelkich wobec Niemiec wystąpień jest zgodność wszystkich aljantów. Dopóki to nie nastąpi, koniecznem jest wywieranie dalszego nacisku w Zagłębiu Ruhry.

Prasa angielska tak konserwatywna jak i liberalna pochwala męskie wystąpienie rządu angielskiego wobec opornych Niemiec.

Mussolini zamierza działać w tym kierunku, aby nota włoska była przyjęta za podstawę dalszej dyskusji.

Rząd japoński nadesłał rządowi niemieckiemu odpowiedź na notę z dnia 2. maja. W odpowiedzi swej rząd japoński zaznacza, że nie może uznać propozycji Niemiec za wystarczające, wyraża jednak życzenie, aby rząd Niemiec poczynił wszelkie kroki umożliwiające uregulowanie sprawy odszkodowań.

Z prac Sejmu i jego komisji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".

Warszawa, 15. maja.

Ministerstwo oświaty wniosło do laski marszałkowskiej projekt ustawy o zniesieniu ograniczeń rzymsko kat. Kościoła. Główny Urząd ziemski wniósł projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie, a Rząd wniósł projekt ustawy o ochronie lokatorów.

Sejmowa komisja konstytucyjna przydzieliła referat ustawy o zgromadzeniach posłowi ks. Lutosławskiemu, a projekt ustawy o stanie wyjątkowym postanowiono przesłać do komisji prawniczej.

Komisja przemysłowo-handlowa wybrała p. Kucharskiego delegatem na zjazd międzynarodowy, który odbędzie się w Pradze w dniach od 21. do 24. maja b. r.

Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej referowano projekt ustawy o stypendjach akademickich. Przyjęto 4 pierwsze artykuły projektu. Do art. 1. przyjęto poprawkę p. Wojtowicza, według której o stypendja ubiegać się mogą tylko akademicy o wybitnych zaletach obywatelskich.

Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej pod przewodnictwem p. Mączyńskiego odbywała się dyskusja szczegółowa nad projektem ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Przyjęto w drugiem czytaniu 4 artykuły w brzmieniu rządowem. Obszerną dyskusję wywołał art. 4., dotyczący czasu trwania służby wojskowej. Po wyczerpaniu dyskusji przyjęto wniosek o dwuletniej służbie z jednomiesięcznem przedłużeniem dla jazdy. Pozatem na ręce przedstawiciela Ministerstwa spraw wojskowych wniesiono szereg interpelacji. Wyjaśnień udzieli on na następnem posiedzeniu komisji.

—o—

Z dróg ugody.

(Z obozu ruskiego.)

Dalsze warunki ugody polsko-ruskiej. — Amnestja przed ugodą. — Tego żąda „familja". Zatarg biskupa Chomyszyna z Wojewodami. — Kto ma rację.

Lwów, 16. maja.

(W.) Wszystkie mózgi polityków ukraińskich wysilają się dziś tylko w jednym kierunku: ustalenia jak najkorzystniejszych warunków, pod jakimi możnaby przystąpić do ugody i w sprawie tej odbywają się wymiany zdań nie tylko w kraju, lecz także z przedstawicielami emigracji.

Jednym z pierwszych przedwstępnych postulatów ukraińskich będzie

„żądanie amnestji dla wszystkich przestępców politycznych i to jeszcze przed zawarciem ugody."

Na emigracji znajduje się obecnie przeszło 20 tysięcy Ukraińców, którzy bez dekretu amnestyjnego nie odważyliby się wrócić do kraju. Kilkuset przestępców odsiaduje kary w polskich zakładach karnych za zbrodnie, popełnione bądź za czasów rządów ukraińskich, bądź w najnowszych czasach (wybory, sabotaż i t. p.). Otóż partja trudowa zamierza domagać się jeszcze przed przystąpieniem do pertraktacji ugodowych amnestji przynajmniej dla tych, którzy przebywają obecnie na emigracji. Na nich zależy trudowikom przedewszystkiem dlatego, że w gronie emigrantów znajdują się najwybitniejsi politycy, a w razie zawarcia ugody i rozpisania wyborów, nie mając ustawowych wymogów, nietylko nie mogliby ubiegać się o mandaty poselskie, lecz nawet pozbawieni byliby prawa głosowania.

Sprowadzenie do kraju 20-tysięcznego zastępu „wypróbowanych" działa...

Z MUZYKI.

(**„Narzeczona Lukullusa", operetka I. Gilbert**)

Lwów, 16. maja.

Ocenę niezbyt pochlebną ostatniej **nowości operetkowej** poprzedzić musi zapytanie, co właściwie skłoniło dyrekcję teatrów do zapoznania publiczności z „Narzeczoną Lukullusa" i do narzucenia naszemu repertuarowi tak kosztownego balastu. Przypuszczam, że wszelkie nowości podlegają jakiejś cenzurze literacko-muzycznej, która zaznaczyła niezawodnie, że wykonaniu dzieła Gilberta (libretto R Schanzera i E Welischa, przekład polski M. Marka) nie będą towarzyszyły żadne szanse powodzenia. Żarłoczny Lukullus, to postać, nadająca się najwyżej na krótki, przemijający epizod, a bajeczka, ułożona na tle miłosnych afektów tego starego bonvivanta do Melissy mogłaby może stanowić treść do jednoaktówki; rozwlekowana na 3 akty budzi tą nudną i w wysokim stopniu nużącą fabułą rodzaj niesmaku w amfiteatrze. Życie dawnego Rzymu i „milieu" patrycjuszowskiego domu a operetka nowoczesna, to w góle kontrasty, do których pogodzenia talent librecistów okazał się niewystarczającym: mimowoli wpadają autorowie w ustawiczne anachronizmy, a kompozytor, choćby tak rozgłośny i uznany jak Gilbert istotnie nie wie, co zrobić z tym fantem. Jego wena kompozytorska ucieka pod opiekuńcze skrzydła opery komicznej, ale silnie uwydatniony liryzm też nie ratuje sytuacji. Zdolny i pomysłowy muzyk walczy z trudnościami nie do przezwyciężenia, a we wszystkich tych kłopotach uczestniczy też publiczność, w pierwszym akcie wyczekująca cierpliwie, w drugim ziewająca rozpaczliwie, — a wreszcie w trzecim ulegająca sile Morfeusza...

„Narzeczona Lukullusa" to dzieło długie, uwzględniając absolutny brak humoru sytuacyjnego i dowcipu djalogowego, niemożliwie długie... Coby to było, gdyby nasi artyści nie grali tak doskonale? Na samą myśl stanęły włosy na głowie sprawozdawcy. Wysiłki naszego doborowego zespołu operetkowego były istotnie bohaterskie. — Z góry jednak można było przewidzieć, że te dobre chęci wykonawców i włożona przez nich suma artyzmu odtwórczego także nie odniosą pożądanego rezultatu, bo już eksp zycja w pierwszej odsłonie stawia horoskopy dość beznadziejne. Sytuację bardzo zagrożoną uratowała po części znakomita gra sceniczna p. Felicji Brzeskiej (hetera Floramija), wysuwająca się na plan pierwszorzędny. Partję Melissy odśpiewała pięknie, a przedewszystkiem muzykalnie i efektownie p. Zofja Fedyczkowska, jej gra sceniczna, chwilami pozbawiona wdzięku, nie dorosła jednak do poziomu wokalnego wykonania. Agron, poseł illiryjski w interpretacji p. Tadeusza Łowczyńskiego, to postać „par excellence" operowa, nie zawsze harmonizująca z tłem operetkowem. Amelja Kasprowiczowa — wyborna jak zawsze — nie miała tym razem szerszego pola do popisu, mimo to ożywiły nią akcję przebłyski niewyczerpanego humoru tej artystki. Z uznaniem wymienić wypada ponadto dzielne współudziały pp. I. Rońskiego (Lukullus), R. Bojanowskiego (Varzol), A. Olędzkiego (Sipo), Kopczyńskiego (Afer) i S. Ordona (Menedem).

Partytura I. Gilberta wykazuje sporo pięknych, nieraz nawet gdziekolwiek dramatycznie zabarwionych momentów. Muzyczna część dzieła wypadła pod batutą p. R. Wojnarowicza — z małymi wyjątkami — dość poprawnie. Zewnętrzna wystawa bardzo staranna. Dekoracje piękne (zwłaszcza widok Rzymu w I. odsłonie), wszystko to złożyłoby się na udatną całość, gdyby nie ciężka, nużąca atmosfera, przygniatająca niemiłosiernie „Narzeczoną Lukullusa". To jedno z tych wielu w nowszej literaturze operetkowej dzieł, dla których „szkoda czasu i atłasu".

Fr. Neubauser.

...wy, ułatwiłoby partji znacznie prowadzenie akcji wyborczej, bo wśród polityków krajowych po doznanych rozczarowaniach szerzy się coraz większa apatja. Wchodzą tutaj w grę także inne jeszcze czynniki. Dawną polityką ukraińską rządziło dynastycznie prawie, kilkanaście rodzin i bez ich woli nikt nie mógł piastować żadnego mandatu, ani urzędu.

Rodziny te nie chcą i obecnie utracić znaczenia swego i za cenę wyjednania amnestji i oddania napowrót władzy w ręce „familji" obiecują popierać ugodowe tendencje partji.

„Narodny Zjazd" rozstrzygnie czy zwycięży „familja", czy spory zastęp jej oponentów, którzy zamierzają do steru polityki powołać nowych ludzi.

Z racji ustalenia granic wschodnich Polski, zwrócili się niektórzy starostowie także do gr. kat. Urzędów parafialnych o zarządzenie odprawienia nabożeństw dziękczynnych. Zarządzenie to nie podobało się biskupowi stanisławowskiemu ks. Chomyszynowi, który odniósł się w tej sprawie do Województw stanisławowskiego i tarnopolskiego z następującem przedstawieniem:

„...Nie wchodząc w to, czy żądanie takie wystosowane do gr. kat. urzędów parafialnych wśród obecnych stosunków jest taktowne i politycznie rozsądne, Ordynarjat Biskupi zaznacza, że żądanie takie przekracza kompetencję władz świeckich, gdyż zarządzać nabożeństwa należy do władzy cerkiewnej."

W dalszym ciągu Ordynarjat w dość ostrym tonie domaga się cofnięcia tego rozporządzenia i prosi, ażeby w podobnych wypadkach Rząd zwracał się do niego, protestuje także przeciw temu, że w piśmie tem użyto formy „wzywam", podczas gdy duchowieństwo ruskie podlega tylko władzy biskupa swego.

Niemiły ten incydent powinien być przez kompetentne czynniki należycie rozpatrzony.

Groźne napięcie stosunków angielsko-sowieckich.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Londyn, 15. maja.

W prasie angielskiej przebija bardzo podniesiony nastrój w związku z wymianą not między Anglja a Rosją. W politycznych kołach angielskich panuje przekonanie, że konflikt z Rosją nie będzie załatwiony ugodowo. „Times" omawiając notę rosyjską pisze, że żaden rząd angielski nie mógłby noty tej nazwać zadawalniającą i że ułatwieniem sytuacji byłoby zupełne zerwanie stosunków z Rosja. „Daily Telegr." stwierdza, że konferencja rosyjsko-angielska jest zbyteczną i byłaby szkodliwa, gdyż oznaczałaby poniekąd uznanie Rosji sowieckiej.

Przyjazd marszałka Focha do Pragi.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Praga, 15 maja

Wczoraj przybył marsz. Foch do Pragi. Na dworcu powitał go imieniem rządu min. Malypet. Z ramienia armji przemawiał min. obrony krajowej Udržal. **Marszałek Foch odpowiedział w krótkich słowach.** W drodze do pałacu królewskiego publiczność witała marszałka z entuzjazmem.

Adres Tatarów obyw. Rzpltej Polskiej do Prezydenta.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 15. maja.

Z okazji zwycięstwa Turcji i mającego się zawrzeć traktatu Polski z Turcją wystosowali Tatarzy, obywatele polscy, adres do Prez. Wojciechowskiego, w którym nawiązując do historycznych tradycji i braterstwa broni w wojnie bol-

Nowa fala kuluarowych planów i plotek.

Sejm „przemęczony". — Rachuby nowej większości. — Rząd Witosa będzie gotowy na 23 b. m.!? — Obok optymistów sceptycy. — Obawa „niespodzianek" ze strony Prem. Sikorskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (M.) Wicemarszałek Osiecki zrzekł się wczoraj na komisji budżetowej referatu preliminarza budżetowego i projektu emisji biletów skarbowych. Zrzeczenie się to umotywował p. Osiecki przemęczeniem, pracą. Wobec tego jednak, że takie „przemęczenie" opanowało wielu Piastowców i przedstawicieli prawicy, mówiono w kilka chwil później w kuluarach sejmowych, że praca nad stworzeniem większości została pomyślnie zakończona i nad szedł moment do obalenia Sikorskiego na terenie parlamentarnym. Opowiadano również, że ziemianie z grupy Dubanowicza mieli się ostatecznie poddać w poniedziałek 14. bm. nakazowi reszty prawicy, wskutek czego arytmetyczna większość parlamentarna doszła do skutku. Na większość tę składają się: Z. L. N. 98 posłów, Klub Chrześc. Dem. 43, Grupa Dubanowicza 23, Piastowcy 70, Grupa Matakiewicza 4, czyli razem 238, tj. 16 głosów ponad większość wymaganą. We środę 23. bm. nowy rząd pod przewodnictwem prezydenta Witosa ma się przedstawić pełnej Izbie. Przedtem jednak klub Piastowców załatwić musi jeszcze jedną formalność. Dziś po południu odbędzie się pełne posiedzenie klubu, na którem p. Witos poda do wiadomości dokonanie paktu z prawicą i zażąda ostatecznej aprobaty. Mówią, że istnieją jeszcze pewne trudności w sprawie podziału tek między nowymi sojusznikami. Prawica czyni wbrew swemu pierwotnemu przyrzeczeniu trudności w sprawie powierzenia teki Ministra spraw wewnętrznych p. Kiernikowi. Jak wiadomo Piastowcy z tej teki absolutnie nie zrezygnują i gdyby na prawicy nie zamierzano w tej sprawie ustąpić, może łatwo dojść do rozbicia wszystkich rokowań.

Równocześnie od korespondenta (N.) otrzymujemy następującą depeszę: W kołach sejmowych zwracają uwagę konferencje odbywane przez min. Darowskiego z przedstawicielami Ch. D. i „Piasta". Konferencje mają na celu rekonstrukcję gabinetu. W związku z tem konferował p. Wachowiak z N. P. R. z p. Kiernikiem z „Piasta". W sprawie realizacji projektu centroprawu panuje silny sceptycyzm. Ostatni numer „Woli Ludu", organu P. S. L. wypowiada się pesymistycznie, o realizacji paktu z prawicą, gdyż na prawicy wzięło górę życzenie ratowania majątków.

Pozatem aranżerowie „centroprawu" obawiają się różnych „niespodzianek" ze strony Premiera Sikorskiego. Rozumieć należy pod tem akcję Premiera, zmierzającą do rekonstrukcji gabinetu.

Po zamachu lozańskim.

Pogrzeb Worowskiego. — Transport zwłok. — Zaniepokojenie wśród delegacji tureckiej w Lozannie.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Lozanna, 15. maja.

W wczorajszym pogrzebie Worowskiego w Lozannie brali udział: Delegacja turecka, radca ambasady ros. w Berlinie Ustinow, oraz Polti, szef niemieckiej partii komunist., który wygłosił przemówienie.

Późnym wieczorem przewieziono przez Berlin zwłoki Worowskiego. Towarzyszą im Ahrens wraz z członkami delegacji sow. z wyjątkiem Diwilkowskiego. Komuniści berlińscy przygotowują się do wielkiej demonstracji żałobnej.

Rząd sowiecki zamierza zwrócić się do Polski z prośbą o zezwolenie na przewóz przez terytorjum Polski zwłok Worowskiego.

Turecka delegacja w Lozannie o-bawia się, że przykład Conradiego oddziała zaraźliwie na przebywających tam Armeńczyków, od których w ostatnich dniach Ismet Pasza otrzymał listy z pogróżkami.

szewickiej, składają wyrazy miłości synowskiej i hołdu.

Rozdział miesięcznej produkcji cukru.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 15. maja.

Nadzwyczajny komisarz zwalczania drożyzny zawiadamia, że miesięczna produkcja cukru wynosi 10.000 ton, z których 3.500 będzie rozdzielone dla większych miast i współdzielni, resztę wynoszącą 6.500, pozostawiono w wolnym handlu. do dyspozycji producentów.

Kronika polityczna.

— W Hamburgu aresztowano liczną grupę zwolenników Rosbacha. Skonfiskowano wiele broni, oraz plany wywołania rozruchów i zajęcia Hamburga.

— „Rząd białoruski" Łastowskiego rozwiązał się.

— Mocarstwa sprzymierzone posiadające wyłączne prawa suwerenne w Kłajpedzie, uważają decyzję rządu litewskiego co do autonomii **za nieważną, gdyż przesądza rezultaty obrad w sprawie statutu terytorjum Kłajpedy.**

— Król serbski w towarzystwie wybitnych polityków wyjechał do Paryża.

— Poincare przyjął dzisiaj ambasadora włoskiego.

— Angielska para królewska powróciła do Londynu.

— Bonar Law powraca dziś do Anglji.

— W drugiej połowie kwietnia wykonano w Moskwie 2.348 egzekucji. Skazańców zabijano toporami lub szablami.

-0-

MAŁY FEJLETON

Droga.

Ciągła mię niesie wędrówka
przez świat rozległy, połogi,
ciągła mię niesie wędrówka
przed siebie, nocą i we dnie
niestrudzonemi stopy
bezkresne mierzę drogi
wciąż nowy cel mi świta
i jakiś stary blednie.

Mijam gościńców słupy,
mijam zwykłego przechodnia,
idę przed siebie, w bezkresy
i nic mię nie zatrzyma.
Wiatr mię wieczorem usypia
i wiatr mię budzi do dnia,
bym znowu patrzył przed siebie
nie nasytemi oczyma.

Idę powoli, rozważnie —
wszak śpieszyć mi się nie trza —
i nie wiem, poco się ludzie
tak śpieszą dniem i nocą?
Gdzieś lecą opętani,
nie mogąc schwycić powietrza
i każdy z nich jest pewny,
że wie dokładnie, poco.

Droga jest mojem życiem,
pył biały — moim bratem,
chmur loty — towarzyszami,
a cały świat — mym domem.
Idę przed siebie, przed siebie,
idę i zimą i latem
w jakiemś dążeniu wciąż naprzód
jedynem, mi świadomem

Telegraficzne słupy
niosą mi wieści ze świata,
słucham ich błędnych majaczeń
i w twarz się śmieję jutru.
Dniem stopa pracowicie
gościńca kurz rozgniata,
w nocy utuli mię chętnie
przydrożna kupka szutru

Wiem, że mię nikt na świecie
nie tęskni i nie czeka.
Droga jest moją kochanką
co ciągle w dalach mi tonie.
Choć wciąż z nią jestem razem
ciągle przedemną ucieka,
nigdy jej posiąść nie mogę,
choć śpię na białem jej łonie.

I nie masz końca wędrówce,
nie masz ziszczenia tęsknotom,
nie masz przedemną celu,
za którym dążyłbym czule.
Choćbym wędrował sto wieków
obaczyć muszę, że otom
w tem miejscu, z którego wyszedł,
bom obiegł ziemską kulę.

Wypocząć? może wypocznę —
już długo wędruję przecie,
zeszedłem świat już cały
i już mię nie bolą nogi.....
I przyjdzie dzień ostatni,
gdy zima, czy też w lecie,
kiedy odpocznę nareszcie
na łonie kochanki mej, Drogi.

Przeczemnie ludzka rzeka
spokojnie się przewali,
nie skwitnie nad mem ciałem
ni chaber, ni macierzanka —
ale spać będę spokojnie
ale spać będę dalej,
bo mię na wieki utuli
Droga, najczulsza kochanka.

Z. J. R.

Raport prokonsula rzymskiego o osobie Jezusa Chrystusa.

W dziennikach warszawskich czytamy: W bibljotece Watykańskiej znaleziono szereg ważnych dokumentów z czasów cesarstwa Rzymskiego. Między innemi jest tam raport policyjny, podpisany przez prokonsula Judei, Publiusza Lentulusza, poprzednika Piłata, ostrzegający władze przed Jezusem Chrystusem. Prokonsul donosi, że uwagę jego zwrócił człowiek, podróżujący po kraju pieszo, a podający się za Jezusa, syna Marji. Dalej następuje dokładny rysopis. Długie, jasne włosy, spadające w kędzierach na ramiona. Jeszcze jaśniejsza broda, rozczesana na dwie połowy. Oczy niebieskie, o ile o-dnym wyrazie, ale chwil mi ciskające błyskawice. Wzrost średni, ręce białe i delikatne, cera blada ze słabemi rumieńcami. Nigdy nie widziano Go śmiejącego się, ale pła-

kał często. Idą za Nim uczniowie, **którzy** Go zowią Synem Boga, na co prokonsul kładzie specjalny nacisk, aby zwrócić uwagę władz rzymskich. Wydobycie na światło dzienne tych niesłychanie dla świata chrześcijańskiego ważnych dokumentów zawdzięczamy papieżowi Piusowi XI. który, jak wiadomo, jest znakomitym bibljofilem.

Kronika.

„Strzelec" contra marszałek Foch.

Lwów, 16. maja.

Od p. Kazimierza Bartla otrzymujemy następujące pismo:

W brukowem pisemku tutejszem, które stale karmi swych niewybrednych czytelników kłamliwemi wiadomościami o Związku strzeleckim, pomieszczoną została jeszcze jedna z gruntu kłamliwa wiadomość, jakoby „Strzelec" uchylił się od wzięcia udziału w przyjęciu marszałka Focha.

Zechce W. Szanowny Pan redaktor pomieścić w swem piśmie uwagę, że w uroczystem przyjęciu marsz. Focha, jakoteż w odsłonięciu pomnika ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie, „Związek strzelecki" wziął liczny udział, a przed marszałkiem przedefilował pełny, umundurowany bataljon strzelecki, w skład którego wchodziły także i delegacje „strzelców" z Małopolski wschodniej. — Równocześnie i we Lwowie wystąpił Związek strzelecki, a to wspólnie ze Związkiem b. Legjonistów. — Podobnie i w Krakowie oddział strzelców defilował przed marszałkiem Fochem.

Dr. Kazimierz Bartel.

Środa, 16. maja: Rz.-kat. Jana Nepomucyna. Gr.-kat. Tymofteja. Słow. Wieńczysława.

— **Prezydent Rzpltej udzielił exequatur** p. H. Hoffmannowi, konsulowi Rzeszy niem. w Łodzi.

Polski Związek Inteligencji Z dniem 24. maja br. uruchomia Polski Związek Inteligencji we Lwowie za pośrednictwem swej komisji cywilizacyjno-kulturalnej Czytelnię dzienników i czasopism dla polskiej inteligencji w lokalu Koła Polek we Lwowie przy ul. Sokoła l. 1. Opłata za codzienne korzystanie z czytelni wynosi 1.000 mp. miesięcznie. W lokalu czytelni, która otwarta jest codziennie od godz. 4—8 popołudniu, znajdować się będzie bufet dla użytku czytelników.

Posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego T. O. M. odbędzie się 18. bm. o godz. 5½ popoł. w sali rozpraw nr. 101 lwowskiego Sądu apelacyjnego (ul. Batorego l. 1, I. p.).

— **Z Polskiego Tow. filologicznego.** Walne zgromadzenie odbędzie się we Lwowie, w sobotę 19. bm. o godz. 4 popoł. w sali VII Uniwersytetu (gmach stary).

— **III. Ogólny zjazd polskiej młodzieży akademickiej** odbędzie się we Lwowie w dniach od 30. maja do 2. czerwca br.

Przedstawiciel Rządu polskiego w Konstantynopolu p. Wł. Barański przybywa do Warszawy z końcem tego tygodnia.

Poseł Knoll z Moskwy przybędzie do Warszawy celem złożenia relacji na czwartkowem posiedzeniu Rady Ministrów.

Poczta lotnicza Aerolloydu. Listy i przesyłki pocztowe, nadane w urzędach pocztowych jako poczta lotnicza, są doręczane w miejscu przeznaczenia tego samego dnia. Opłata wynosi czterokrotne porto.

Komitet Tygodnia Czerw. Krzyża prosi Panie ze wszystkich stowarzyszeń o łaskawe przybycie na posiedzenie w środę 16. maja o godz. 6 ul. Bielowskiego 6. w sprawie wieczoru, **kabaretu i festynu na Targach Wschodnich.**

(l.) **Cenny medal** wykonał artysta-rzeźbiarz Stanisław Ostrowski na pamiątkę odsłonięcia pomnika ks. Józefa. Z jednej jego strony widnieje podobizna pomnika, z drugiej portret marsz. Focha. Medal będzie rzadkością numizmatyczną, odbity bowiem został w ograniczonej liczbie egzemplarzy.

(l.) **Dziewięcioletni turysta.** Adam Tekaluk, przybył ze Lwowa do Chicago, do mieszkającej tam matki, sam bez opieki starszych. O dzielnym chłopaku rozpisują się pisma amerykańskie.

Mianowania w kolejnictwie. Inspektorowi kolejowi: Franciszek Gulda, Bernard Schall z Wydziału handlowego lwowskiej Dyrekcji kolejowej i Jakób Traczewski z Urzędu ruchu w Przemyślu oraz starszy rewident Adolf Turski z Wydziału handlowego lwowskiej Dyrekcji zamianowani zostali przez Ministerstwo kolei żelaznych kontrolorami przewozów przy Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie, przyczem ostatni posunięty został do czwartego stopnia płacy z tytułem inspektora.

Wycieczka polska do Danji wyjeżdża z Warszawy dnia 25. maja.

Olbrzymi pożar, który powstał od uderzenia piorunu zniszczył w Borysławiu zbiornik ropy, zawierający 400 wagonów na szkodę tow. „Galicja".

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. gen. Ceristinescu odbyło się wczoraj w cerkwi prawosławnej na Pradze, w obecności przedstawicieli Rządu.

Znaczenie Pomorza dla Polski zrozumiało doskonale zorganizowane w listopadzie 1921 r. akademickie Koło Przyjaciół Pomorza, wypisując na swej tarczy wzniosły cel: ideowego zespolenja kresów zachodnich z całością Państwa. Dąży ono do tego w dwu kierunkach: 1) Przez stosowną propagandę i pracę w kraju, rozszerzać wśród społeczeństwa wiadomości o Pomorzu i skłonić to społeczeństwo do finansowego popierania tamtejszych placówek polskich. 2) Środkami oświatowymi nawiązać bezpośredni i żywy kontakt z ludem kaszubskim, nawracając go mózgiem i sercem na ojczyste łono. W tym celu organizuje wśród swoich członków kolonje kulturalno-oświatowe, które mają za zadanie tak pracę oświatową, jak i apolityczną propagandę narodową. — Pierwsze takie kolonje były już czynne w lipcu i sierpniu 1922 r. w Wielkiej Wsi na Helu i pokazało się, że odpowiedziały w zupełności swemu przeznaczeniu, urządzając ogółem około 80 odczytów i 20 przedstawień. A. K. P. P. zamierza i w tym roku zorganizować takie kolonje i wysłać w lecie 100 osób na Pomorze. Koszta tego przedsięwzięcia wyniosą obecnie 24,000.000 Mkp. z czego połowę mają pokryć członkowie kolonji. Pozostały niedobór 12,000.000 Mk. musi pokryć i niezawodnie pokryje społeczeństwo. Otwieramy w naszem piśmie nową rubrykę ofiar: Na kolonje nad morzem.

Usuwanie śladów niemczyzny. Z Katowic donoszą: Pojawiły się już polskie napisy na rogach głównych ulic miasta. Dawne niemieckie napisy pozostaną jeszcze przez miesiąc obok polskich dla ułatwienia orjentacji.

(h.) **Włamanie mieszkaniowe.** Izydor Zitronenblatt doniósł wczoraj o włamaniu do jego mieszkania. Sprawcy skradli mu garderobę i bieliznę wart. 5 miljonów.

(h.) **Napad rabunkowy pod Lwowem.** Na jadącego wczoraj fura z Kulikowa do Lwowa Ryszarda Reichmana, napadło wieczorem przed rogatką żółkiewską 3 bandytów i poraniwszy nożami Reichmana, zrabowali wiezione przez niego przedmioty żelazne zbiegli.

(h.) **Śmiertelna zabawa weselna.** W czasie zabawy weselnej w Pikułowicach w pow. lwowskim, pobito onegdaj ciężko 28 letniego Mich. Popczyka, który nazajutrz wskutek odniesionych ran zmarł.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Środa 16. maja o godz. 7 „Orlę" sztuka w 6 akt. Rostanda (po raz ostatni wieczorem.)

Czwartek, 17. maja o godzinie 7.30: „Wolny strzelec", opera romantyczna w 4 aktach Webera (wznowienie).

Piatek, 18. maja o godzinie 7.30: „Faust", opera w 4 akt. Gounona.

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Środa 16. maja o godz. 7.30 „Brat marnotrawny" kom. w 3 akt. Wildea (nieodwołalnie po raz ostatni).

Czwartek, 17. maja o godzinie 7.30: „Tragedja dzieci" Schönhererra.

Piątek, 18. maja o godz. 7.30: „Tragedja dzieci" Schönhererra.

Repertuar Teatru Nowości.

Środa 16. maja o godz. 7.30 „Narzeczona Lukullusa" operetka w 3 aktach Gilberta.

Czwartek, 17. maja o godz. 7.30: „Hiszpańska mucha", kom. w 3 akt.

Piątek, 18. maja o godz. 7.30: „Narzeczona Lukullussa, operetka w 3 akt.

—o—

Gościnny występ W. Kaczmara. Piątkowe przedstawienie „Fausta" będzie bardzo ciekawe, gdyż Mefistofelesa śpiewa p. Kaczmar, który raz tylko wystąpi. Małgorzatę kreuje po raz pierwszy p. Lubicz, Fausta śpiewa p. Prawdzic, bohaterski nasz tenor, który wraca z gościnnych występów w Poznaniu, gdzie odniósł duży sukces.

„Wolny strzelec". Jutrzejsze wznowienie tej pięknej i wartościowej opery wzbudziło łatwo zrozumiałe zainteresowanie, gdyż dzieło Webera od szeregu lat nie grane było na naszej scenie. Resztę biletów sprzedają jeszcze dzisiaj kasy teatralne.

Nieodwołalnie po raz ostatni „Hiszpańska mucha" w Nowościach. Ponieważ ostatnim razem świetna ta farsa wysprzedana była do ostatniego miejsca, Dyrekcja powtarza ją raz tylko jeszcze we czwartek w Teatrze Nowości.

„Zaczarowany flet" Mozarta w wykonaniu uczniów szkoły p. Flam-Płomieńskiego. Za zezwoleniem miejskiej Komisji teatralnej odbędzie się niebawem w teatrze Wielkim przedstawienie opery Mozarta w wykonaniu uczniów i uczenic znanej szkoły śpiewu prof. Flam-Płomieńskiego. Dyrygować będzie p. Lehrer.

Teatr liter.-art. „Bagatela", ul. Rejtana 3. Prolog pióra Z. Żywickiego, wypowie J. Sławski. Część I.: „Już wpadła", sketch pióra Bebe. Część solowa: La Bohéme, fenom. tercet operowy. Carin tańce klasyczne. Bronowski, Mirski i Sławski. Część III.: „Lux", farsa opracował Bebe. — Początek o godz. 8.30.

„Trystan i Isolda", dramat muzyczny R. Wagnera, wykonany zostanie na wzór zagraniczny dwukrotnie na estradzie koncertowej w dniach 20. i 21. bm. staraniem Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod batutą Mieczysława Sołtysa. W wykonaniu tego najgłębszego dzieła Wagnera biorą udział chóry męskie, znacznie powiększony zespół orkiestralny Polskiego Tow. Muzycznego i Teatrów miejskich oraz znakomici soliści pp.: Helena Ruszkowska, primadonna opery warszawskiej (Isolda), Celina Nahlikówna, śpiewaczka opery lwowskiej (Brangena), Antoni Kohmann, tenor oper zagranicznych (Trystan), oraz H. Müller (Kurneval) i J. Szymonowicz (pasterz). Niezwykłe te produkcje należeć będą do ewenementów kończącego się sezonu koncertowego.

Wybuch trzeciej bomby w Krakowie.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Kraków, 16 maja.

Wczoraj o godz. 9 wieczorem nieznani sprawcy podłożyli bombę w domu przy ul. Orzeszkowej na Kazimierzu, mieszczącym wydawnictwo sionistyczn. „Nowego Dziennika". Bomba wyrwała balkon, zrujnowała klatkę schodową i wyrwała ścianę. Ofiar w ludziach nie było. Zdaniem policji uda się tym razem wyłapać zbrodniarzy, gdyż zostawili po sobie charakterystyczne ślady.

—o—

Potworne morderstwo pod Kolbuszową.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Kolbuszowa, 16 maja.

(h) Dzisiejszej nocy, niewyśledzeni na razie sprawcy zamordowali na drodze obok Sokołowa ow. Kolbuszowa 2 żydów oraz dwu ciężko poranili tępymi narzędziami, poczem zbiegli. Na miejsce wypadku policja wysłała 3 wywiadowców i psa policyjnego.

Z sali sądowej.

Sprawa Puzappu znowu na widowni.

Lwów, 16. maja.

(ps) W dniu onegdajszym rozpoczęła się po raz już trzeci we Lwowie głośna w swoim czasie sprawa przeciwko b. urzędnikom Puzappu, Mindowiczowi, Nowakowi i Jonasowi. Ostatnio, trybunał lwowski zatwierdzając wyrok zasądzający za sprzeniewierzenia, zniósł wyrok w sprawie lichwy wojennej i polecił rozpisać nową rozprawę. Nowak i Jonas nie jawili się wczoraj na rozprawie, wobec czego wyrok zapadnie zaocznie. Rozprawa, której przewodniczy r. Dukiet, potrwa kilka tygodni. Oskarża prokurator Sywulak.

Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 106. Środa, 16. maja 1923. Waluta markowa.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.						
4% Państwowa poż. prem. z r. 1920	10					
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
4½% Banku hip. gal. .		—				
4% Banku hip. gal. . .		—				
4½% Bk kred. ziem. gal.		—				
4½% Banku Małopolsk.		—				
4½% Banku hip. zemel.		—				
4½% Polsk. Bk kraj. .		—				
4% Polsk. Banku kraj. .		—				
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—				
4% Tow. kred. gal. ziem.		—				
III. Oblig. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek					
4½% Komun. Pol. Banku kraj.		—				
4% Komun. Pol. Banku kraj.		—				
4% Kolej. lokalnej Pol. Banku kraj. . . .		—				
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1893 . . .		—				
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1904 . . .		—				
4% Pożyczki kraj. gal. z roku 1905 . . .		—				
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna) . .		—				
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1913 . . .		—				
4½% Pożyczki kraj. gal. z roku 1914		—				

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
IV. Akcje.						
a) Bankowe:						
Bank akc. Związk. . . .	280	70				
Bank akc. hipot.	280	120				
Bank handl. w Poznaniu	1000	300				
Bank Małopolski	[illegible]	35				
Bank powsz. kredytowy	[illegible]	42				
Bank Przemysłowy . . .	280	42				
Bank Rolniczy S. A. . .	1000	250				
Bank Ziemski kredyt. .	280	84				
Bank Zemelny	280	42				
b) Przemysłowe:						
Agrochemia fabr. szt. naw.						
Browary lwowskie . . .	500	500				
Chodorów fabr. cukru .	140	140				
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200				
Gafota fabryka Obuwia	140	28				
Galicja Rafinerja nafty .	140	300				
Gorka fabryka cementu	140	15·40				
Karpalit zakłady litogr.	140	70				
Krakus f. wódek Kraków	280	186				
Niemojowski fabr. pap.	1000	90				
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300				
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60				
Pezet Pow. Zakł. bud. .	500	200				
Pocisk zakłady amunicji	350	—				
Polska Nafta przem. wiert.	500	100				
Polskie Tow. Budowlane	500	225				
Potęga Tow. huty żel. .	10000	1500				
Rakszawa fabryka sukna	140	100				
Siersza zakł. elektr. . .	200	24				
Siersza górn. zakłady .	140	—				
Tepege górn. zakłady .	700	140				
Tesp. tow. ekspl. soli .	1000	150				
Ursus fabryka motorów	500	180				
Zieleniewski fabr. masz.	140	170				
c) Handlowe:						
Polski Glob	500	100				
Polbai						
Polskie Tow. Handlowe	140	70				
Polsot	1[illegible]00	600				
Wawel	500	100				
Żegluga Polska	140	28				

V. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe. płacą	Bilety bankowe. żądają	Bilety bankowe. transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty. płacą	Czeki, przekazy i wpłaty. żądają	Czeki, przekazy i wpłaty. transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie	47.750·—	48·250·—	—	48000	48500	48250—48500	
Dolary amerykańskie (drobne) . . .	46·750·—	47·250·—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	46.750·—	47.250·—	—	—	—	—	
Dynary	470·—	480·—	—	480	490	—	
Funty szterlingi	222.000·—	224.000·—	—	223000	225000	223—224 500	
Franki belgijskie	2.700·—	2.720·—	—	2710	2730	—	
Franki francuskie	3.180·—	3.200·—	—	3190	3210	3190—3210	
Floreny holenderskie	—	—	—	18800	19000	—	
Franki szwajcarskie	8660·—	8.740·—	—	8760	8840	8800—8850	
Korony austrjackie	0·68½	0·69½	—	0 69½	0 70½	0 70	
Korony czesko-słowackie	1440	1·460·—	—	1450	1470	1450—1468	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	10·50	10·70	—	10·80	11.00	—	
Lei rumuńskie	215·—	225·—	—	225	235	—	
Liry włoskie	2.400·—	2·420	—	2440	2460	2450	
Marki niemieckie	1·10	1·13	—	1 15	1 19	1·16—1 18	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	108000	110000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r. . . .	132000	136000	Prim.140-148000
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn . .	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie . . .	—	—	
LUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów . .	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów . .	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów . . .	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów . . .	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów. . . .	—	—	
OTRĘB: przen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę . . .	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę . . .	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna . .	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

EKONOMISTA

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17, I. p. 299

Sala zebrań Giełdy pieniężnej, ul. Akademicka l. 17 w parterze:
telefon międzymiastowy 52
telefon lokalny 766

Sala zebrań Giełdy zbożowej, ul. Rejtana l. 6, I. p. 962

Generalny Sekretarz: Dr. Marceli Paneth:
Biuro: Akademicka l. 17, I. p. 105 a
Mieszkanie: 3. Maja l. 12, II p. 105 b

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12.45 do godz. 1.45 w sali przy ul. Akademickiej l. 17.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12, w sali przy ul. Rejtana l. 6, I. p.

KOMUNIKAT GIEŁDY PIENIĘŻNEJ.

Wydział zebrania instytucji finansowych i prywatnych firm bankierskich we Lwowie (Giełdy pieniężnej) uchwalił na posiedzeniu dnia 15. maja 1923, że od dnia 16. maja 1923 począwszy, transakcje na Giełdzie mogą wykonywać wyłącznie tylko ci członkowie giełdy, którzy po myśli art. 4 ust. 1. Ustawy o organizacji giełd w Polsce z dnia 20. stycznia 1921 Dz. U. Rzp. P. Nr. 13 poz. 71 przymusowo do giełdy pieniężnej należą.

Członków tych zalicza się do kategorji „A." do której należą: Banki akcyjne, domy bankowe i kantory wymiany, które posiadają przedsiębiorstwa swoje we Lwowie.

Wszystkich innych członków giełdy pieniężnej przez Wydział względnie ogólne zgromadzenie przyjętych zalicza się do kategorji „B.".

Członkowie Giełdy zaliczeni do kategorji „B." nie mogą wykonywać transakcji giełdowych samoistnie, lecz wyłącznie za pośrednictwem członków giełdy, należących do kategorji „A.".

Członkom Giełdy zaliczonym do kategorji „B." **zabrania się bezpośredniego wykonywania transakcji giełdowych pomiędzy sobą, a to pod rygorem wykluczenia ich z Giełdy.**

Lwów, dnia 15. maja 1923.

Zast. Prezesa: Gen. Sekretarz:
Dyr. Józ. Padewski. Dr. Marceli Paneth.

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 16 maja 1923.

Wskutek uchwały Wydziału giełdy pieniężnej odbywać się będą w każdą środę jedynie transakcje w walutach i dewizach — natomiast giełda efektów będzie nieczynna.

Zebranie dzisiejsze słabo odwiedzane. — Transakcji nie wiele. — Kursa walut utrzymane. — Tendencja niezmieniona.

TRANSAKCJE W DEWIZACH.

Wiedeń. 70: Medjolan 2450; Paryż 3200, 3210, 3190: Zurych 8800, 8850; Franki szwajc. 8900: Londyn 224500, 223: Praga 1460, 1468, 1450; York 48250 48500.

Giełda zbożowa.

Lwów, 16. maja.

Giełda w dalszym ciągu słabo odwiedzana, obrót ogólny około 100 ton. Większe zainteresowanie w życie — pozatem zastój w transakcjach - tendencja utrzymana — usposobienie bez ochoty.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania końcowe z dnia 16 b. m. Dolary St. Zjed. 47750 kupno 47980, sprzedaż 47520; Dolary kanad. 46875 46860; Drobne kupno 47930, sprzedaż 47470: Marki niemieckie 1.10 1.09: Liry włoskie 2310.

Czeki: Belgja 2770- 2760 kupno 2773, sprzedaż 2747: Berlin 1.10—1.09, kupno 1.11, sprzedaż 1.07: Londyn 222950 do 221500, kupno 222500, sprzedaż 220500; Nowy York 47750, kupno 47980 sprzedaż 47520: Paryż 3210—3105, kupno 3210 sprzedaż 3180: Praga 1447½ do 1435: Wiedeń 0.69—0.66 i trzy czwarte, kupno 0.67, sprzedaż 0.66: Szwajcarja 8697½ -8650, kupno 8690, sprzedaż 8610: Włochy 2350—2330: Holandja 18875—18775.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (Telefonem). Notowania końcowe z dnia 16 b. m.:

Dolary 48900; Nowy York 48900 do 48750: Londyn 225—226000: Paryż 3240: Praga 1460 1458; Amsterdam 196600: Wiedeń 0.68¾: Berlin 1.13: Zurych 8900: Zieleniewski 402000—390000: Chodorów 170000: T. P. G. 130000, 140000, 115000; Polska Nafta 47000; Ćmielów 75000; Ojkos 20000; Farina 56000: Parowozy 91000: Żelazo 64000 Polski Bank przemysłowy 24000.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 16 b. m.:

Berlin 0.01.23: Holandja 216.80: Nowy York 554½; Londyn 2560: Paryż 35.95: Medjolan 2692: Praga 16.52½: Budapeszt 0.10¼; Belgrad 5.75: Sofja 4.45: Warszawa 0.01,14; Wiedeń 0.00.78 i jedną ósmą; Austr. stempl. 0.0078¼.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów. 16. maja.

Od wczoraj wieczór dolary spadły o 400—500 punktów, marki niemieckie podrożały o 15.20 punktów.

Obrót słaby.

Dolary amer. 47560 47650; 1-ki 2-ki 47000 47100; dolary kanad. 46000 do 46100; 1-ki, 2-ki 45500- 45600; marki niem. 50 tys. 1.20—1.22; marki niem. 10 tys. 1.22 1.25; 1 tys. star. em. 2.25 do 2.30; 1 tys. now. em. 1.18 1.20; setki drobne 2.00—2.20; leje 215 -225; drobne 205 210; korony czeskie 1435 do 1450: drobne 1420 1440; setki austrjack. star. em. 850 900; drobne 700 do 800: austr. stempl. 67¼ -68; austr. przekazy 68½ -69; franki franc. 3140 do 3200: funty szterlingi 224 225000; franki szwajc. 8600 -8800; ruble 5-setki 6.25—6.30; setki zwykłe 6.30- 6.40; ruble „Kącik" 18 -19; drobne 0.50—0.80; dumskie tys. 22—25; dumskie a 250 14 do 16; karbowańce 0.80—0.85; hrywny 0.90—0.95.

Złoto: 20 kor. 208—212000: 20 frank 190—195000: 20 mark 220—224000; 10 rubli 290—295000; dolary 4400—4450.

Srebro: kor. austr. 3900—3950; 5 kor. 20000—20500; floreny 10000—10300, ruble 16800—17200; kopiejki 64—65; leje 3880—3900.

Warszawa. Poza giełdą warszawską płacono wczoraj dolary 47.800, Fr. franc. 3.195; Funty 222.000; Marki niemieck. 1.12; Ruble złote 2,289.000, srebrne 17.800, bilom 7.900.

W Gdańsku płacono za markę polską 87.28 do 87.72 przekazy na Warszawę 87.15 i pół do 87.59 i pół.

W Berlinie notowano markę polską 88 i ¼ do 88.½. Przekazy na Warszawę 88 i trzy ćwierci.

Z rynku naftowego.

Lwów, 16. maja.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 720 mp., za 1 kg. loko stacja kolejowa w cysternach nabywającego.

Usposobienie silne. Brak większych transakcji, których notowania są miarodajne dla notowań. Brak też wynikiem powstrzymania się producentów od sprzedaży w oczekiwaniu zwyżki, spodziewanej z powodu zbliżającej się kampanji w rafinerjach. Drobne ilości sprzedawane były ostatnio po 907 mp. za 1 kg.

Z TARGU UDZIAŁAMI BRUTTO.

Na rynku bruttowym sytuacja niezmieniona. - Nieznaczna ilość transakcji dokonano po cenach mniejwięcej wczorajszych.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(—) Dziś sytuacja na targach lwowskich bez zmian. Ceny nabiału i mięsa są niezmienione. Ceny jarzyn ulegają pewnym wahaniom w miarę podaży. Ceny pieczywa i wiktuałów również niezmienione.

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 192/22/5. Kazimierz Chmura, urodzony 1884 r. w Stróży, powiat Nisko, syn Wawrzyńca i Ewy, powołany w roku 1915 do austr. węg. wojska, przydzielony do 90 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, a następnie na froncie włoskim, w jesieni 1916 r. dostał się do niewoli włoskiej, tamże przebywał w miejscowości Pirighettone, skąd jego żona otrzymała ostatnią kartkę datowaną 22. października 1918 r. i odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Katarzyny Chmurowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Sołtysikowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Kazimierza Chmurę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15. września 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3690

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 14. lutego 1923.

T. 172/22. Wasyl Hawryłków syn Teodora i **Katarzyny** z **Leszczowatego** jako żołnierz 100 pp. zaginął na froncie włoskim w 1918. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu Wasyla Hawryłków miał jakąkolwiek wiadomość aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego adw. Dr. Ślączce w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną Romaniw za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Dr. Ślączkę w Sanoku. 3660

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 21 marca 1923.

T. V. 190/22/7. Michał Filim recte Filimowski, urodzony 1872 r. w Dylągówce, powiat Rzeszów, syn Tomasza i Katarzyny, powołany w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej, przydzielony do Oddziału amunicyjnego w Przemyślu, zachorował w październiku 1914 r. na czerwonkę, oddany był do szpitala w Przemyślu i tam zmarł w październiku 1914 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp., wdraża się na prośbę Rozalji Filimowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Markowi Reichowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Michała Filimowskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów 19. marca 1923. 3689

T. V. 74/22/4. Gabryel Słonina urodzony 1888 r. w Husowie powiat Łańcut, syn Antoniego i Katarzyny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej, przydzielony do austr. 17. pułku piechoty obrony krajowej brał udział w wojnie na froncie rosyjskim 1916 r., poczem ślad o nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca 1918 r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Katarzyny Słoninowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Fröhlichowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Gabryela Słoninę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. października 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów 9. maja 1922. 3688

T. V. 197/22/3. Ludwik Fietko, urodzony 7883 r. w Berdechowie ad Zaleszany, powiat Tarnobrzeg syn Jana i Antoniny, jako rezerwista w sierpniu 1914 r. przydzielony do 40. pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej i w roku 1917 był zajęty robotą u pewnej wieśniaczki w Kisłówce, gubernji Tobolskiej, a w dniu 23. listopada 1917 został zabity przez męża powyższej włościanki. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Ludwik Fietko poniósł śmierć, przeto na prośbę Zofji Fietko wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Leckera w Rzeszowie aż do dnia 20. sierpnia 1923 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte od dowodzie zaszłej śmierci. 3691

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 10. maja 1923.

T. V. 392/22/3. Andrzej Pałys, urodzony 1876 r. w Grodzisku dolnem, powiat Łańcut, syn Tomasza i Anny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej w sierpniu 1914 r. pełnił służbę przy oddziale sanitetów w twierdzy Przemyślu, po upadku tej twierdzy w marcu 1915 r. dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w obozie jeńców w Bijsku, gub. Tomska, zachorował na wiosnę 1920 r. i zmarł w maju 1920 r. w szpitalu obozowym. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Andrzej Pałys poniósł śmierć; przeto na prośbę Julji Pałys wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Krzyściaka w Rzeszowie aż do dnia 30. października 1923 r. o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci. 3692

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 26. listopada 1922.

T. V. 69.20.2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Góralik ur. w r. 1875 przynależny do Jasienic powiat Myślenice, mąż Marianny zamieszkałej w Bielinach powołany w czasie mobilizacji do 56 p. p. wyruszył na front rosyjski i dnia 12. lipca 1915 miał zginąć w potyczce z Moskalami pod Pilawą, wedle załączonego pisma z Kadry likw. 56. pp. z dnia 1. sierpnia 1919. L. 2561/19. Od dnia 12. lipca 1915 nie daje żadnej wiadomości o sobie ani znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 1 ust. z dnia 31. marca 1918 l. 128 Dzpp., zarządza się na wniosek żony jego Marianny Góralik postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Buchowi w Rzeszowie, którego ustanawia się kuratorem, a zarazem obrońcą związku małżeńskiego. Franciszka Góralika wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. października 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów 10. maja 1923. 3681

T. V. 24/23/3. Józef Kopeć, urodzony 1885 r. w Woli rusinowskiej, powiat Kolbuszowa, syn Florjana i Marji, w sierpniu 1914 r. przydzielony do 1. dywizji haubic polowych l. 10. Kolony amunic. poczta polowa Nr. 36 brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, dnia 15. września 1914 odesłany został do szpitala „Diwizions-Sanitäts Anstalt Nr. 2 poczta polowa 36" i odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 1 ust. z 31. marca r. L. 128 Dzpp. wdraża się na prośbę Anny Kopeć postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Dzierżyńskiemu w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Kopcia wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów 9. kwietnia 1923. 3680

T. 9/23. Wojciech Prokop syn Walentego i Zofji rolnik z Przedmieścia Dynowskiego dostał się w jesieni 1914 r. jako żołnierz **10 pp.** armji austr. węg. do **niewoli rosyjskiej.** Przebywał w **Simpołatyńsku. Od 1915 r.** wszelki ślad za nim **zaginął. Podpisany** Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek **wiadomość**, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnego Dr. Ślączce w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Agatą ze Szczepaników za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianują się Dr. Ślączkę w Sanoku 3659

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 12 lutego 1923.

T. V.. 415/22/3. Wawrzyniec Kobylarz, urodzony 1889 w Woli ranizowskiej, powiat Kolbuszowa, syn Józefa i Marjanny, powołany w sierpniu 1914 do służby wojskowej, przydzielony do

austr. 17 pułku piechoty brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w kwietniu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w niewiadomej miejscowości, od roku 1915 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. ust. z 31. marca 1918 L. 128 Dzop. wdraża się na prośbę Zofji Kobylarz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwo za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. dr. Dzierżyńskiemu w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Wawrzyńca Kobylarza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. 3693

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 27. listopada 1922.

T. 27/23/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Chaim Izak Grininger, syn Osiasza i Tauby, ur. 10. V. 1882 we Lwowie i tu zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie prawdopodobnie zmarł. Na wniosek Sabiny Frenkel zam. Grininger wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a małżeństwo jego zawart na dniu 8. VIII. 1909 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. dr. Emilowi Roińskiemu we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Za 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 3795

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5. kwietnia 1923.

L. cz. T. IV. 80/22/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michał Stachnik z Pierzchowej, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 17 p. obr. kraj. brał udział w walkach na froncie rosyjskim i tamże w czasie walk pod Limanową w grudniu 1914 r. miał zginąć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marji Stachnik postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto, ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Juljanowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Michała Stachnika wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 listopada 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3743 1-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 25 marca 1923.

T. IV. 118/21/15. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wiktor Woźny z Łopuchowej powołany w czasie mobilizacji w roku 1914 do służby wojskowej przy 17 p. p. rusz. został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie w czasie walk nad Styrem z końcem czerwca lub z początkiem lipca 1916 r. bez wieści zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Anny Woźnej postępowania celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Władysławowi Syruczkowi adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wadomości o powyż wymienionym. Wiktora Woźnego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. grudnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 3744 1-3

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 5 kwietnia 1923.

T. 9/23/4. Edykt. Antoni Łuczenczyn, syn Jakóba i Zofji urodzony w Kniażoluce 28. stycznia 1864 gr. kat. rolnik tam stale zamieszkały ożeniony 9 lutego 1896 z Magdaleną Doliszną zam. Łuczenczyn miał wedle zaprzysiężonych zeznań świadków w październiku 1919 umrzeć na tyfus w Heryni Dońskiej Obłasty w Rosji. Wdraża się na prośbę żony postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby każdy ktokolwiek miał o niem jaką wiadomość a także jego samego o ileby żył, by dał znać o tem Sądowi lub obrony związku małżeńskiego adw. Dr. Fruchtmanowi w Stryju do 6 (sześciu) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej". Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV
Stryj, dnia 24 lutego 1923. 3632

T. 15/23/4. Edykt. Fedir Kłynowicz urodzony w Libochorze 9 sierpnia 1872 syn Fedora i Katarzyny gr. kat. rolnik tam zamieszkały ożeniony 20 czerwca 1895 z Anastazją Mykietyn miał zaginąć pod Werecką z końcem 1914. Wdraża się na prośbę żony postępowanie celem uznania za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywa się każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego o ileby żył by dał znać o tem Sądowi lub adw. Semkowiczowi w Stryju do sześciu miesięcy licząc od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie. 3633

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 14 marca 1923.

T. 42/23/2. Łuć Petruszeńko, syn Prokopa, urodzony Wygnanka 23. marca 1884, żołnierz austrjacki, brał udział w wojnie światowej, a od października 1914 wszelki ślad za nim zaginał. Wdrażając na prośbę Paranki Petruszenko postępowania celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi dr. Krokowskiemu w Czortkowie, a po dniu 15. listopada 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego. 3670

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 13. kwietnia 1923.

T. 50/23/2. Israel Kupferberg, syn Herscha, urodzony w Husiatynie 7. lutego 1873, żołnierz austriacki, brał udział w wojnie światowej, a od października 1918 wszelki ślad za nim zaginął. Wdrażając na prośbę Regmy Kupferberg postępowania celem uznania go zmarłym, wzywa się, ażeby uwiadomiono o zaginionym Sąd albo kuratora dra Kohna w Czortkowie. Po dniu 20. listopada 1923 Sąd na ponowny wniosek rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. 3671

AMORTYZACJE

Nc. I. 1040/22. Edykt. Jan Filipek lat 39 liczący, syn śp. Jędrzeja Filipka, rodem z Iwierzyc, powiat Ropczyce, postawił w tutejszym sądzie wniosek na zamortyzowanie zaginionego certyfikatu Nr. 1595. Towarzystwa akcyjnego mechanicznego wyrobu obuwia „Polus" w Warszawie, potwierdzającego złożenie sumy 100 dolarów na zakupno dwóch akcyj tegoż Towarzystwa opiewającego na nazwisko Jana Filipka, z tem, że po złożeniu tegoż certyfikatu temuż Janowi Filipkowi później wydane będą oryginalne akcje. Do amortyzacji ustanawia się termin dyktahry 6-ciomiesięczny od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej i wzywa się dzierżyciela tegoż dokumentu, by w tym czasie przedłożył go w sądzie tutejszym, lub wniósł zarzuty przeciw wnioskowi amortyzacyjnemu. Po bezskutecznym upływie powyższego terminu zostanie wyżej opisany dokument pozbawiony mocy.

Sąd powiatowy. O. I.
Ropczyce 16. kwietnia 1923. 3774

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. I. 44/23/1. Powódka Anna Kufalska żona listonosza we Lwowie ul. Wodna 3 wniosła skargę przeciw pozwanym Jurkowi Fartuch w Gnojnicach, Wojciechowi Cieślakowi i niel. Katarzynie, Marji i Annie Cieślakom o dopuszczenie do współposiadania. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 1-go czerwca 1923 godz. 9 rano w tym sądzie Oddział I. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Wojciecha Cieślaka jest nieznane, ustanawia się dra Nebenzahla, adwokata w Krakowcu kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy.
Krakowiec 13. lutego 1923. 3773

C. I. 160/23. Strona powodowa Leib Grund z Krakowca wniosła przeciw stronie pozwanej Józefowi Steinbruch recte Krug skargę o uznanie własności do 1. cz. C. I. 160/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 1-go czerwca 1923 godz. 9 rano w tym sądzie biuro Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Reisnera z Krakowca kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona sama się nie stawi.

Sąd powiatowy.
Krakowiec, dnia 8 maja 1923. 3772

Prez. 1163/23 18. 2. Obwieszczenie. Pan Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną kadencję sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 4. czerwca 1923 przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa sądu okręgowego dra Karola Biegańskiego, zastępcami Przewodniczącego Wiceprezesa sądu okręgowego Stefana Zapałowicza oraz sędziów okręgowych Władysława Majewskiego, Romana Kubiczka, Józefa Miedońskiego, Stanisława Kuźmarowicza i Dra Michała Szybalskiego.

Prezes sądu okręgowego.
Wadowice 7. kwietnia 1923. 3797

Cg. I. a. 145/23/1. Edykt. Przeciw Józefowi Franciszkowi 2-ga imion Kromirskiemu aptekarzowi dawniej w Wadowicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Wadowicach przez Kazimierza Banasia, rzeźnika w Wadowicach pozew o zeznanie kontraktu kupna-sprzedaży zpn. Na podstawie pozwu wyznacza się I. audjencję na dzień 24 maja 1923 r. na godzinę 8.30 rano sala Nr. 37. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się Pana adw. Dr. Józefa Kubiczka z Wadowic kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Wadowice 17. kwietnia 1923. 3795

Cg. I. 86/23/1. Edykt. Przeciw pozwanemu Wojciechowi Pokusie, synowi Wincentego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu okręgowego w Wadowicach przez powoda Józefa Widucha, z Sopotni wielkiej nr. 56, pozew o 520 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zpn. na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audjencję na dzień 2. maja 1923 na godzinę 9 rano. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana adw. dra Schlanka w Wadowicach kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Wadowice 9. kwietnia 1923. 3782

WALNE ZGROMADZENIE
„DOMU POLSKIEGO", stow. zarej. z ograniczoną poręką w Komarnie odbędzie się w niedzielę dnia 27. maja 1923 o godz. 5 popołudniu w czytelni „Sokoła" w Komarnie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu „Domu Polskiego".
3. Zamknięcie rachunków za rok 1922.
4. Wniosek Komisji szkontrującej na udzielenie Zarządowi absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1922.
5. Wnioski i interpelacje członków.

W razie braku kompletu odbędzie się Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym tego samego dnia o godz. ½6 popoł.

Komarno, dnia 9. maja 1923.

Sekretarz: Ludwik Göttinger. Prezes: Ludwik Bal. 3814

Walne Zgromadzenie Spólników „Krakowsko-Bitkowskiej Spółki Naftowej" Spółki z ogr. odp. w Krakowie, dnia 29. marca 1923 r. uchwaliło rozwiązanie tejże.
Wobec powyższej uchwały zgodnie z § 91 ust. o spółkach z ogr. odp., likwidatorowie Spółki ogłaszają rozwiązanie Spółki i wzywają wierzycieli jej, aby się do nich zgłosili. 38 5

Pierwsza Galicyjska Spółka Akcyjna dla przemysłu naftowego
dawniej S. SZCZEPANOWSKI i Spółka

OGŁOSZENIE.

Dnia 29 maja 1923 godz. 11 przed połud. odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszy „Pierwszej Galicyjskiej Spółki Akcyjnej dla przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i Ska" w lokalu firmy w Wiedniu I. Renngasse 6

z następującym porządkiem dziennym:

Przeniesienie siedziby Spółki z Wiednia do Polski w myśl art. 1. względnie art. 2 zawartej między Rzeczpospolitą Polską a Austrją konwencji handlowej w sprawie przedsiębiorstw wytwórczych i przewozowych

Posiadanie 50 sztuk akcji uprawnia w myśl § 10 statutu do oddania jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu, o ile akcje te zostaną złożone najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem w kasach Spółki we Lwowie, Batorego 26, albo w Wiedniu I Renngasse 6

Lwów, dnia 15 maja 1923

RADA ZAWIADOWCZA
Pierwszej Galic. Spółki Akc. dla przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i Ska

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 13.500 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 15.000 mp., za granicą 20.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.